

Jak bezpiecznie pozbyć się szkodliwego porycia

Jak powinna wyglądać rozbiórka pokryć azbestowo-cementowych? Kto ją może przeprowadzić? Są przecież przepisy określające sposoby i warunki bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest.



Jeśli na dachu zobaczymy ubraną w kombinezony, maski, rękawice i kaski grupę rozbierającą pokrycie, nie musimy się obawiać, że to kosmici zaatakowali dom od góry. "Kosmici" pracują bardzo ostrożnie i powoli: skrapiają dach wodą, nie ułatwiają sobie pracy, rozbijając płyty, tylko delikatnie je podważają, zdejmują ręcznie i pakują do mocnych i szczelnych worków foliowych. Nie dziwny się temu widokowi. W ten sposób powinna być zabezpieczona i tak pracować ekipa zajmująca się usuwaniem materiałów zawierających azbest. Co więcej – teren wokół budynku ma być ogrodzony biało-czerwoną taśmą i oznakowany napisem ostrzegawczym o prowadzonych, niebezpiecznych dla zdrowia pracach. Tacy "kosmici" na dachu to jednak dość rzadki widok w naszym krajobrazie. A szkoda – właściciele budynków pokrytych płytami azbestowo-cementowymi, zamiast wynajmując ekipę specjalistów, często sami zabierają się do ich usuwania, narażając zdrowie (nie tylko swoje). Czy rzeczywiście azbestowe pokrycia wymagają aż tak rygorystycznego postępowania i są tak niebezpieczne dla człowieka?

Wymogi formalno-prawne

Jak powinna wyglądać rozbiórka pokryć azbestowo-cementowych, określa rozporządzenie ministra gospodarki, pracy i polityki socjalnej z 2.04.04 (Dz.U. nr 71, poz. 649) w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest. Jest z tym trochę zachodu.

Trzeba między innymi **zawrzeć umowę z koncesjonowaną firmą**, która ma zgodę na wytwarzanie odpadów niebezpiecznych. Informację o takich firmach otrzymamy w wydziale ochrony środowiska starostwa powiatu, a nawet w gminie.

Należy zgłosić **nadzorowi budowlanemu** oraz inspektorowi pracy w gminie zamiar prowadzenia robót rozbiórkowych i **dołączyć serię dokumentów** (między innymi opisany zakres prac), a także wskazać firmę, która je przeprowadzi.

Po wykonaniu prac firma powinna dostarczyć **oświadczenie**, że przeprowadziła je zgodnie z właściwymi przepisami technicznymi i sanitarnymi, oraz o oczyszczeniu terenu z pyłu azbestowego. Odpady azbestowe powinny zostać wywiezione na **składowisko odpadów niebezpiecznych** lub na wydzielone części innych składowisk.

Jak widać, warunki są dość rygorystyczne, procedury długotrwałe, a prace kosztowne, ale nie ma wyjścia – trzeba się podporządkować i sukcesywnie pozbywać szkodliwego materiału. Azbest na dachu jest dziś jak bomba z opóźnionym zapłonem. W każdej chwili może "wybuchnąć" i cicho, niezauważalnie zaatakować. Im wcześniej pozbędziemy się azbestu, tym zdrowsi będziemy my i nasze dzieci.

"Murator"

Tekst: Grażyna Skibicka
Zdjęcia: Mariusz Bykowski

